

CHURCHILL DO POLAKÓW !

W piątą rocznicę napaści Niemców na Polskę Premier Churchill wygłosił następujące przemówienie do Narodu Polskiego:
"W dniu 1 września 1939 r. armie niemieckie, niesprovokowane dokonały najazdu na Polskę. Najazd ten wywołał światową pożogę wojenną. Mimo bohaterstwa oporu Polacy zostali pokonani, Polska nie przestała jednak walczyć. Naród nie ugiął się. Najpierw pod przewodnictwem Sikorskiego, a obecnie jego następcy Bikołajczyka Polacy walczą u siebie i na wszystkich frontach świata. Armia Polska zbiera laury na polach bitew, gdzie tworzy warunki powstania Niepodległej Polski. W Warszawie bohatersko walczy przeciw Niemcom. Podziw i hołd dla Żołnierzy Polskich za ich bohaterstwo i heroizm.

Z ich krwi i ofiar zrodzi się nowa Polska".

W ROCZNICĘ POWSTANIA.

Dzień 1 września jest podwójną rocznicą dla Polaków. Mija 5 lat od chwili wybuchu wojny i miesiąc powstania w Warszawie. W związku z tym Radio Polskie w Warszawie nadało specjalną audycję, którą w obszernym streszczeniu podajemy: "Przez 5 lat walczyliśmy o kartę atlantycką. Polska była natchnieniem i sumieniem świata. Anglia i Rosja wielokrotnie nawoływała nas do powstania. Powstańcie-mówili-czas zwycięstwa bliski. Było to niedawno. Dziś gdy prowadzimy walkę w Warszawie w imię tych samych hasła karty atlantyckiej, przestaliśmy być natchnieniem i sumieniem świata. Dziś zostawiono nas samych. Brona nie nadchodzi, samolotów nie ma. Tkumaczą się dużymi stratami i odległością. Ale słuchajcie w dniu 29 sierpnia bombomce brytyjskie bombardowały Królewiec. Nikt nam nie wytłumaczy, że do nas dolecieć nie mogą. Prem. Bikołajczyk powiedział, że żąda dla nas 5 tonn amunicji dziennie. Warszawa na to potrzebuje 5 samolotów.

- Bracia lotnicy, co oskaniacie na polach bitew armie sprzyrzane i pilnujecie Londynu-pamiętajcie, że Warszawa potrzebuje 5 tonn amunicji dziennie. Żołnierze, polscy bohaterzy z pod Tobruku, Monte Cassino i pól normandyjskich - pamiętajcie Warszawa potrzebuje 5 tonn amunicji dziennie. Spadochroniarze I-aj Brygady Polskiej, co macie sztandar uszyty rękami kobiet Warszawy, a hasłem waszym jest: "Najkrótszą drogą do Polski"-wiedźcie że czekamy na Was cały miesiąc, pamiętajcie, że najkrótsza droga do Polski prowadzi przez Warszawę".

KADZYMIN ZŁOBYTY.

Stalin w rozkazie dziennym do armii sow. podał, że m. Kadzimin, odległe 20 km. od Warszawy, zostało szturmem zdobyte przez wojska sowieckie.

FRONT POLSKI Londyn, 31 .8.44.

*245000 żołnierzy polski
Zachronka (wiadomości radiowa w
służby bezpieczeństwa)*

Sytuacja w Warszawie na podstawie komunikatu gen. Bora i rozgłosni polskiego Radia: na Stare Miasto nieskabnący napór npl. Utraćiliśmy częściowo ul. Zakroczymską, Przyrynkową, Wójtowską i Kościelną. Odparto ataki skierowane na ul. Piwną i Świętojańską. Odebrano kościół N. Marii Panny. Oddbito część Ratusza i uplasowano się w niespalonym skrzydle gmachu. Oddziały A.K. odniosły lokalne sukcesy w kier. Pl. Pankowego, posuwając swe stanowiska w stronę Pl. Żelaznej Bramy i Hal Pirowskich. Odparto atak na Szpital Sw. Łazarza. Opanowano czworobok: Al. Sikorskiego, Towarowa i Brebrna. W okolicy Żywca trwają walki. Npl. wzmacnia swe stanowiska w rej. Al. Niepodległości

i Pola Mokotowskiego. Śródmieście było pod ogień artylerii i moździerzy. Naskutek ciężkich nalotów dokonanych na ul. Paską, Słiską, Sienną, Komitetową i Żłota uszkodzone zostały 83 domy. W elektrowni wskutek bombardowania powstały szkody, które natychmiast zostały naprawione przez dzielnicową obsługę techniczną. Na Czerniakowie Niemcy przeprowadzili silny atak artyleryjski. Kościół N. Panny Marii został uszkodzony, sponała główny ołtarz. Niem. samoloty, które bombardowały Sielece, ostrzeliwane były przez artylerię przeciwlotniczą nieznanego pochodzenia. Ujawnione zostało nazwisko jednego z dowódców niem., operującego w rej. Mokotowa, jest nim gen. por. Schartoff Oddziałowy W. F. na prowincji toczą zwycięskie walki z nplem. W dniu 29 b. m. 13 pułk piechoty przeprowadził uderzenie na linii Borki-Ruda w odległości 7 km. od Kałuzyna, zadając ciężkie straty Niemcom, których zmuszono do wycofania się na zachód. W nocy z dn. 26 na 27 b. m. 20 p. piech. lęg. przeprowadził udany atak na dywizję artylerii niem. w Koniskim. Zniszczono 1 działko i 1 samoch. panc. Zabito 100 Niemców.

-W szeregach A. K. w Warszawie walczy australijczyk nazwiskiem Schmidt, który uciekł z obozu niem. i przedostał się do Warszawy. O jego pobycie w Warszawie zawiadomiono rodzinę w Australii. Przedstawiciel tamtejszego F. A. T. odwiedził rodzinę Australijczyka i przesłał pozdrowienia, które otrzymał drogą radiową.

Z ODDZIAŁU ŻOLIBORSKIEGO.

Pokożenie własne - w ciągu dnia bez zmian. W nocy zlikwidowano w wypadzie placówkę i punkt oporu npla. Szkoła przy ul. Kolektorskiej. Budynek spalono. Straty npla: około 20 zabitych, 20 rannych. Zdobyto KM i amunicję. Silnie patrolowano przedpola.

Pokożenie npla - bez zmian. Słabo patrolo z terenu Dw. Gd. podchodziły do naszych stanowisk. W czasie walk w szkole przy ul. Kolektorskiej inne obiekty npla milczały. Ze stanowisk art. na Burakowie ściągnięto w ciągu dnia 5 działek pplot. kaliber 88, obsada broni maszynowej bez zmian. Wywożenie sprzętu przeprowadzone z użyciem 30 sam. cięż. W nocy silny ogień art. na naszą placówkę w OPL'u.

W ciągu dnia i nocy zabserwowano pożary na Polcowiźnie i Grochowie.

Art. pplot. z Burakowa strzelała w kier. za Wisłę na wieś Jabłonna.

Zwiększony ruch pociągów w kier. zach.

SPRAWY POLSKIE, Londyn 31.8.44.

Prez. Mikołajczyk w pięciolletnią rocznicę wybuchu wojny polsko-niemieckiej wygłosił przemówienie na konferencji prasowej w Londynie. Podkreślił on pięciolletnią niezmordowaną walkę, którą prowadzą Polacy na wszystkich frontach przeciw Niemcom, oraz podał szczegółowy memorandum, które po uzgodnieniu treści z władzami krajowymi, przesłane zostało do Moskwy. "Moja podróż do Moskwy" - powiedział prez. Mikołajczyk - "doszła do skutku dzięki zgodzie Stalina i poparciu W. Bryt. i U.S.A., co umożliwiło nawiązanie stosunków z Rosją i Kom. W. W. Projekt nowej umowy między Rosją i Polską ma za podstawę pełną niepodległość i suwerenność Rzeczypospolitej. Pokój opieramy na ułożeniu dobrych i przyjaznych stosunków i trwałym przymierzu z Rosją oraz rządami W. Bryt. i St. Zjedn. Sprawa granic może być załatwiona dopiero na konferencji pokojowej. Gabinet zostanie zrekonstruowany. Zmiana konstytucji dokonana zostanie przez uprawnione do tego ciała ustawodawcze. Stanowisko Naczelnego Wodza będzie zastąpione przez Szefa Sztabu Generalnego, który zostanie doradcą wojskowym w przyszłym gabinecie polskim, utworzonym w Warszawie. Rząd ten będzie miał charakter Gabinetu wojennego." Ozwiając sorry polskie, prez. Mikołajczyk podkreślił konieczność pomocy walczącej Warszawie oraz zobowiązań swoje starania, jakie poczynił u państw sprzymierzonych. "Times" na tle wzmianek o Szefie Sztabu pisze: "łatwo jest zrozumieć rozgoryczenie Polaków wobec braku pomocy Warszawie. Fakt ten nie przysparza chwały rządowi W. Bryt. i U.S.A., a tym bardziej Rosji Sowieckiej. Warszawa musi dostać pomoc. Polska musi być wkrótce wolna."

FRONT WSCHODNI, Londyn 31.8.44.

Dowództwo Niem. umacnia główną linię obronną na wschodzie, które ma stanowić zapórę przed uderzeniem armii sow. na Wschód. Linia ta biegnie od Łubny przez Radomysł, Szczucin, wzdłuż Pilicy, granicą Gubernii Gen. do Kiedyn. Na tę linię wycofać się mają wszystkie oddziały Niem., walczące na wschodzie.

- Jak już wczoraj donosiliśmy armie sowieckie w rejonie Warszawy przystąpiły do nowej ofensywy. Zajęcie Radzymina, jak podało radio roskiejskie ukończono zostało salwami armatnimi w Moskwie.

- Całe przedmieście Warszawy jest obecnie terenem walk, które prowadzone są z Niemcami zarówno przez żołnierzy A.K. jak i przez czołowe oddziały sow. Front biegnie dużym zakrętem, a uderzenia na nplę dokonywane są często-kród na tyłach armii. Wdarza się, że poszczególne patrole pojawiają się w szeregu miejscowości, położonych w bliskiej odległości od Warszawy. Dezorganizują to nplę, który niejednokrotnie nie wie, gdzie jest główna linia frontu.

- W Rumunii wojsko sow. zajęło Bukareszt i oczyściło całkowicie zagłębie naftowe w Ploesti. Marsz oddziałów sow. w stronę granicy angielskiej trwa dalej. W ciągu 11 dni ofensywy rumuńskiej wzięto do niewoli 186.000 jeńców.

FRONT ZACHODNI, Londyn, 31.8.44.

W pñ. Francji odbywa się błyskawiczny odwrót nplę. Wojska bryt. i kanad. zdobyły Amiens i przekroczyły Somme'ę. Inne oddziały osiągnęły Eose i zbliżyły się do Sedanu i znajdują się 16 km. od granic Belgii. Oddziały sprzym. operujące w rej. Lotzu znajdują się w odległości 9 km. od granicy Niem.

W pñd. Francji wojska sprzym. ścigają nplę, który przeprowadza odwrót w kier. Lyonu. Miasto Nicea zostało zajęte. Gł. Kwat. wojsk sprzym. we Francji podaje, że straty Niem. na froncie zach. od dnia inwazji wynoszą 500.000 jeńców, zabitych i rannych, co stanowi stratę 47 dywizji. W sprzęcie i materiale Niemcy stracili 3500 samolotów, 1300 czołgów, 20.000 samochodów i pojazdów mechanicznych oraz 2000 dział.

FRONT POŁUDNIOWY, Londyn 31.8.44.

Armie sprzym. przystąpiły we Włoszech do natarcia na główne pozycje obronne linii Gotów. Oddziały bryt. zajęły miasto Urbino. Wojska Polskie opanowały port i m. Passaro.

Lotnictwo atakowało ugrupowania wojsk nplę w dolinie rzeki Tadr oraz bombardowało porty w Genui i na pñ. Adriatyku.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE, Londyn 31.8.44.

W piętą rocznicę wybuchu wojny opinia całego świata podkreśla wybitne znaczenie Polski. Szerok. ameryk. meżów stanu w przemówieniach i artykułach składała hołd i uznanie dla narodu polskiego. Ameryk. senator Barclay, członek Komisji Spr. Zagr. zaznaczył, że Polska była pierwszym państwem, które stawiało czoło hitlerowskiemu Niemcom. Ten duch oporu pobudził do życia wszystkie ruchy wolnościowe w Europie. Wojska powstańcze we wszystkich państwach niosą nieocenioną pomoc armiom sojusznikom.

Gubernator stanu New-York Dewey, kand. partii repub. na Prez. USA, proklamował dzień 1 września jako dzień święty narodu. Wezwał on wszystkich mieszkańców st. aby wraz z Amerykanami pol. pochodz. uczcili w tym dniu Polskę i jej walczących żołnierzy, którzy krwawią dzisiaj na wszystkich frontach i na baryk. Warszawy. Cała okoliczność ogarnięta została powstaniem. Patrioci prowadzą udaną partyz. utrudniając Niemcom opanowanie kraju. Delegacja bułg. która przybyła do Kairu została pozbawiona możliwości komunikowania się z krajem. Na ona prz. jąc warunki pokojowe bez żadnych zastrzeżeń.